WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 69 (234)

SOBOTA 12 marca 1949 roku

Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

SOJUSZ POLSKO-CZECHOSŁOWACKI

mocnym ogniwem w łańcuchu pokoju

Premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski o przyjaźni między obu narodami

Prezes Rady Ministrów R. P. Józef Cyrankiewicz z okazji rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją oświadczył korespondentowi CTK co następuje:

Stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją w okresie międzywojennym stanowiły głęboką wyrwę, ułatwiającą napór niemieckiego imperializmu na kraje Europy wschodniej.

Wyrwę tę stworzyły ślepe antagonizmy wzajemne klas posiadających, które rządziły naszymi krajami, same będąc zresztą pionkami na szachownicy wielkiej gry zwalczających się odłamów imperialistycznych.

Rezultaty były jasne i aż nadto dotkliwe dla obu stron. W wyrwę stworzoną przez zbrodniczą i samobójczą politykę głęboko wdarł się zachłanny i czekający na taką okazję imperializm niemiecki i zmiażdżył oba państwa: naprzód Czechosłowację, później Polskę.

Krwawa nauka historii nie poszła jednak tym razem na marne. Nie poszła dlatego na marne, że w obu krajach głos decydujący zdobyły masy ludowe, dzięki temu, że narody nasze oswobodzone zostały spod hitlerowskiej okupacji przez bohaterski wysiłek Związku Radzieckiego, dzięki temu, że w Związku Radzieckim masy ludowe obu naszych krajów znalazły pomoc i oparcie w walce z obozem wstecz-

(Dokończenie na str. 2.)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. PAP. — 10 bm. rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Sesja ma rozpatrzyć sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w roku ubiegłym oraz projekt budżetu na rok bieżący, a także zatwierdzić dekrety, wydane przez Prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami Rady.

Wieczorem 10 bm. w Pałacu Kremlowskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości, na które przybyli: **Stalin, Mołotow, Beria, Malenkom, Mikojan, Woroszyłow, Kaganowicz, Szwernik, Bułganin, Kosygin, Susłow, Popow i Ponomarenko.** Pojawienie się kierowników rządu radzieckiego i Partii Komunistycznej zostało powitane **entuzjastyczną owacją.**

Na posiedzeniu wieczorowym minister finansów ZSRR **Zwieriew** wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1949.

Przed wielką ofensywą chińskiej armii ludowej

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przygotowania chińskich wojsk ludowych do sforsowania rzeki **Jang-Tse zostały zakończone.** Wojska ludowe, liczące około 500 tys. żołnierzy pod dowództwem generała To-Hen-Yi zgrupowane są w 20 kolumnach na 300 kilometrowym froncie na północnym brzegu rzeki Jang-Tse, o 100 kilometrów na północny zachód od Szanghaju znajduje się około tysiąca pontonów, które mają posłużyć do budowy mostów przez rzekę.

LONDYN (PAP). Powołując się na miarodajne źródła, agencja Reutera donosi z Nankinu, że generał **Ho-Ying-Chin** wyraził zgodę na objęcie stanowiska premiera rządu kuomintangowskiego na miejsce Sun-Fo.

UDOSTĘPNIENIE kredytu dla wsi

W dniu 9 stycznia 1949 r. Sejm Ustawodawczy zatwierdził trzy dekrety rządowe odnoszące się do reorganizacji całego aparatu bankowego w Polsce.

W systemie gospodarki planowej banki odgrywają bardzo dużą rolę. Do ich zadań należy kontrolowanie wszystkich planowych procesów gospodarczych oraz kierowanie strumienia pieniądza nie tam, gdzie on przyniesie jak największe doraźne zyski (jak to było w ustroju kapitalistycznym), lecz tam, gdzie wymaga tego interes całego narodu, jego mas pracujących.

Sprawy wsi, sprawy produkcji rolnej i podniesienia dobrobytu podstawowych mas chłopskich stanowią od początku jedną z głównych trosk ruchu ludowego. Spadek po rządach przedwojennych w postaci zacofania gospodarczego i kulturalnego wsi wynikły z ustroju kapitalistycznego, jest bardzo ciężki. Wiele lat upłynąć musi, zanim to zacofanie, zwłaszcza gospodarcze, zostanie usunięte całkowicie.

Jednym z hamulców rozwoju rolnictwa w Polsce przedwojennej był brak taniego i dostępnego dla drobnego rolnika kredytu obrotowego i inwestycyjnego. Wynikało to z zasad ustroju, w którym drobne gospodarstwa rolne skazane były na stopniową zagładę. Utrzymanie bowiem nędzy wsi było na rękę obszarnikom i kapitalistom, gdyż zapewniało im dopływ taniej siły roboczej, którą można było wykorzystywać bezkarnie.

Mimo znacznej poprawy, jaka zaznaczyła się w ciągu ostatnich kilku lat, rolnik drobny i średni miał w dalszym ciągu trudności w uzyskaniu kredytu na cele produkcyjne. Zbyt dużą zwłaszcza część budynków przeznaczonych przez rząd na wzmożenie produkcji rolnej zagarniała dzięki swym wpływom bogatsza część wsi, której ta pomoc nie była tak potrzebna, jak biedniejszej.

Dlatego też rząd w okresie specjalnej troski o hodowlę (akcja „H") i o całość produkcji rolnej wystąpił z projektem przeprowadzenia takich zmian w aparacie bankowym, aby 1) zbliżyć ten aparat bankowy do wsi, i w ten sposób ułatwić chłopu korzystanie z kredytu na miejscu w gminie za pośrednictwem Gminnej Kasy Spółdzielczej, bez odbywania dalekich i żmudnych podróży; 2) poddać udzielanie kredytów szerokiej kontroli społecznej na miejscu, w gminie, a więc tam, gdzie wszyscy znają dobrze sytuację finansową i potrzeby swoich sąsiadów.

Gminne Kasy Spółdzielcze, poza udzielaniem kredytu, zajmą się również przyjmowaniem wszelkiego rodzaju wpłat od rolników oraz w dalszej przyszłości, w miarę swego rozwoju, rozliczeniami i wypłatami za kontraktowane przez rolnika rośliny i zwierzęta.

Znikną w ten sposób długie i uciążliwe wędrówki, jakie np. musiał odbywać chłop z pow. pułtuskiego, czy przasnyskiego do Żyrardowa po odbiór zapłaty za dostarczony len zakontraktowany przez przemysł włókienniczy.

Wprowadzenie nowej organizacji bankowości z dużym zadowoleniem zostanie przyjęte przez wieś, odbije się korzystnie na wzroście produkcji rolnej w drobnych i średnich gospodarstwach rolnych, a tym samym i na dobrobycie ludności wiejskiej, który najwięcej zależy od powiększenia produkcji rolnej.

Zmiany ogłoszone w dekretach nie zrobią się same: cały aktyw polityczny i gospodarczy wsi musi okazać swoją pomoc

Polegać ona powinna przede wszystkim na tym, aby nowe, słuszne zasady finansowania i kredytowania wsi upowszechnić szeroko w terenie, i aby przy organizowaniu nowych licznych oddziałów Banku Rolnego i Gminnych Kas Spółdzielczych zwracać uwagę na dobór pracowników; aby byli to ludzie szczerze i ofiarnie pracujący dla dobra podstawowych mas chłopskich; aby spośród chłopów mało- i średniorolnych zorganizować sprawnie działający aparat kontroli społecznej.

Sprawa bowiem jest bardzo ważna dla dalszego rozwoju wsi i dlatego powinna skupić na sobie uwagę wszystkich członków Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza jego aktywu gminnego i powiatowego, pracującego bezpośrednio na wsi.

STANISŁAW CIEŚLAK

Przeciwko nowej wojnie

ODZEW NA APEL

Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów

10 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium KCZZ, na którym omówiono stosunek polskiego ruchu zawodowego do Światowego Kongresu Pokoju. Kongres, jak wiadomo, odbędzie się w połowie kwietnia br. w Paryżu.

Prezydium KCZZ jednogłośnie uchwaliło rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych **wita z radością** inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności **Intelektualistów** w obronie pokoju. W imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych robotników, urzędników i pracowników umysłowych KCZZ, zgłaszamy swój akces do Światowego Kongresu Pokoju.

LIGA KOBIET PODEJMUJE APEL MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU INTELEKTUALISTÓW

Licząca ponad milion członkiń Liga Kobiet w Polsce podjęła apel Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów w sprawie zwołania Światowego Kongresu Pokoju.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego, odbytym w dniu 10 bm., uchwalono jednomyślnie zgłosić akces do Kongresu i wysłano do Komitetu Inicjatywy Kongresu pismo, w którym m. in. czytamy:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji, która za naczelne zadanie uważa walkę o pokój i postęp, przyłącza się z całego serca do Waszej wspaniałej inicjatywy.

Nie damy, nie pozwolimy, nie dopuścimy, by jeszcze raz obrócić w pogorzeliska rozkwitające wsie i miasta.

Wiemy, że nasz głos oburzenia, protestu i gniewu odpowiada głosom setek i setek milionów ludzi na całym świecie. Wiemy, że we wszystkich krajach świata jednoczą się potężne siły ludowe, gotowe do walki w obronie pokoju, że siły pokoju już dziś mocniejsze są od sił wrogów ludzkości. Wiemy, że siłom pokoju prze-

HUTNICY RADZIECCY ZGŁASZAJĄ AKCES DO KONGRESU POKOJU

MOSKWA (PAP). Związek zawodowy hutników ZSRR wystosował list do organizatorów Kongresu Pokoju, w którym zgłasza swój akces do Kongresu.

PISARZE RADZIECCY ZGŁASZAJĄ JEDNOMYŚLNIE AKCES DO ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWOLENNIKÓW POKOJU

MOSKWA (PAP). Pisarze radzieccy jednomyślnie poparli inicjatywę w sprawie zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. W oświadczeniu grupy pisarzy, reprezentujących Związek Pisarzy Radzieckich, czytamy:

„Pisarze radzieccy jednomyślnie przyjmują apel Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów w obronie pokoju i Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet w sprawie zwołania na kwiecień br. Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju".

Manifestacyjne zgromadzenie w Pradze

z okazji drugiej rocznicy układu z Polską

PRAGA (PAP). Przy udziale członków rządu czechosłowackiego, prezydenta Pragi **K. Vacka**, min. sprawiedliwości — **Świątkowskiego**, wicemin. **Tkaczowa**, ambasadora **Borkowicza**, przedstawicieli dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej, generalicji, przedstawicieli czechosłowackiego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz związków zawodowych i ogólnopaństwowych organizacji, odbyło się w czwartek, w drugą rocznicę podpisania układu polsko-czechosłowackiego, manifestacyjne zgromadzenie w sali Lucerna w Pradze.

Zgromadzenie zagaił prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — minister handlu zagranicznego **Gregor.**

Następnie przemówił minister spraw zagranicznych Clementis, poddając analizie stosunki czechosłowacko-polskie w przeszłości.

W zakończeniu przemówienia minister Clementis oświadczył, że lud czechosłowacki będzie dążył do zacieśnienia przyjaźni z Polską i ZSRR, a to w interesie bezpieczeństwa, pokojowej odbudowy krajów demokracji ludowej oraz dla dobra wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Po ministrze spraw zagranicznych przemówił ambasador R. P. **Borkowicz.**

Następnie przemawiali kolejno: wiceprzewodniczący Rady Nacz. Czechosłowackich Zw. Zaw. Cipro, generalny sekretarz Komitetu Słowiańskiego — prof. Vodiczka, przedstawiciel Związku Młodzieży Czeskiej — poseł Heizler i polski przodownik pracy — Krajewski.

Następnie mówca poruszył stosunki gospodarcze obu państw i podkreślił, że współpraca pomiędzy nimi w tej dziedzinie, stała się możliwa dzięki likwidacji kapitalizmu.

58 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Reorganizacja bankowości

Zmiana ustawy o społecznym oszczędzaniu

W pierwszym punkcie porządku dziennego 58 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 9 marca br., któremu przewodniczył wicemarszałek Barcikowski, Izba wysłuchała sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania.

Sprawozdawcą był poseł Langner (SL). Poseł sprawozdawca stwierdził, że przedłożony projekt jest konieczną korektywą uzupełniającą wielki problem społecznego oszczędzania. Ustawa odnosi się głównie do samodzielnych rybaków kutrowych.

Ministerstwo Żeglugi zamierza zwiększyć połowy m. in. przez zachęcenie samodzielnych rybaków do intensywnych połowów morskich drogą przyznania im szeregu ulg podatkowych i umożliwienia dokonywania remontów taboru z własnych funduszów w ramach społecznego Funduszu Oszczędzania.

Sejm uchwalił ustawę w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

Poseł Edmund Pszczółkowski (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekretach Rządu Reczypospolitej Polskiej:

a) z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych,

b) z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych instytucji kredytu długotermi nowego,

c) z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej.

Sprawozdawca podkreślił, że referowane przez niego dekrety stanowią całość i mają na celu stworzenie nowego systemu bankowego. W tym nowym systemie przewidywana jest struktura zawierająca trzy piony. Pierwszy pion obejmuje produkcję i obroty towarowe, drugi — inwestycje, trzeci — gromadzenie oszczędności. Dla obsługi produkcji i obrotu towarowego powołany jest Narodowy Bank Polski i inne banki

Bank Rolny finansuje rolnictwo i kontroluje gospodarkę finansową rolnictwa. Bank Komunalny finansuje związki samorządu terytorialnego, kontroluje gospodarkę finansową samorządu. Bank Rzemiosła i Handlu finansuje rzemiosło, drobny przemysł i handel oraz kontroluje ich gospodarkę finansową. Drugi pion w zakresie inwestycji reprezentuje Bank Inwestycyjny, trzeci pion Powszechna Kasa Oszczędnościowa.

Dekret przewiduje istnienie gminnych kas spółdzielczych dla zaspakajania potrzeb finansowych rolnictwa, dalej — pracowniczych kas spółdzielczych i wreszcie miejskich spółdzielni kredytowych.

Wszystkie dotychczasowe instytucje bankowe ulegają likwidacji. Również Komunalne Kasy Oszczędności ulegają likwidacji.

W imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej mówca wnosi o zatwierdzenie dekretów.

Przemówienie posła **Jędrychowskiego** (PZPR) zamknęło i podsumowało dyskusję nad reformą bankowości.

Omawiane dekrety zostały jednomyślnie zatwierdzone.

Następnie Sejm zatwierdził szereg uchwał przedłożonych przez poszczególne komisje sejmowe. M. in. Sejm uchwalił wniosek Komisji Prawniczej i Regulaminowej o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego.

Zamykając posiedzenie wicemarszałek Barcikowski poinformował Izbę, że wpłynęła interpelacja posłów wszystkich klubów poselskich do ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją. Interpelacja została przesłana do prezesa Rady Ministrów.

O terminie następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego nastąpią oddzielne zawiadomienia.

SOJUSZ POLSKO-CZECHOSŁOWACKI

mocnym ogniwem w łańcuchu pokoju

(Dokończenie ze str. 1.)

nictwa, w walce z ingerencją w sprawy naszych narodów międzynarodowych kół reakcyjnych i imperialistycznych.

Gruntując zwycięsko ludowy charakter naszych państw, masy ludowe obu krajów zbliżały się do siebie wzajemnie i zacieśniały wzajemną przyjaźń.

Potrzeba pogłębiania tej przyjaźni i nawiązanie coraz ściślejszej współpracy tkwiła w gruncie rzeczy głęboko w świadomości obu narodów.

Dlatego też podpisany przed dwoma laty układ o przyjaźni nabiera coraz głębszej, realniejszej, bardziej konkretnej treści, rozszerza się na wszelkie dziedziny życia naszych krajów i dlatego stał się dla wszystkich obywateli czymś najzupełniej oczywistym i zrozumiałym.

Dlatego też jesteśmy przekonani o dalszym stałym rozwoju serdecznych stosunków między naszymi krajami. Te wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią dla Polski i Czechosłowacji dodatkowy czynnik przyśpieszenia swego rozwoju gospodarczego i szybszej realizacji socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej, realizacji, dokonywującej się dzięki wzajemnej pomocy krajów demokracji ludowej oraz pomocy i poparciu Związku Radzieckiego.

Dlatego nasz sojusz jest także jednym z mocnych ogniw, spajających ze sobą kraje demokracji ludowej pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej woli zabezpieczenia swoich granic i rozwijania swych twórczych przemian społecznych, we wspólnej walce o utrwalenie postępu i pokoju.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

***

MINISTER ZYGMUNT MODZELEWSKI O PAKCIE PRZYJAŹNI MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ

Minister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski z okazji drugiej rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją oświadczył korespondentowi CTK co następuje:

W obecnej sytuacji międzynarodowej sojusz polsko-czechosłowacki, w oparciu o sojusze obydwu naszych krajów ze Związkiem Radzieckim, nabiera szczególnie dużego znaczenia. W okresie montowania imperialistycznych bloków agresywnych nasz układ i nasza współpraca stanowi MOCNE OGNIWO W WIELKIM FRONCIE WALKI O POKOJ.

Wbijanie klina między nasze kraje było oddawna ulubioną metodą podżegaczy wojennych. **Wytrącenie z rąk podżegaczy wojennych tego atutu jest wielką wygraną dla frontu pokoju nie tylko w tej części Europy.**

Wspólne przesłanki społeczne i wspólne cele, do których dążą nasze narody, **jeszcze bardziej umacniają wzajemną współpracę i otwierają szerokie perspektywy na przyszłość.**

Sprawdzianem tego jest szybki rozwój gospodarczy naszych krajów i stale postępująca naprzód konsolidacja polityczna naszych społeczeństw na drodze do budowy socjalizmu.

Jestem głęboko przekonany, że następne lata realizacji naszego układu przyniosą nam dalsze sukcesy, dalszy rozwój współpracy, co z kolei jeszcze bardziej wzmocni obóz demokracji i pokoju, a tym samym przyczyni się do utrwalania powszechnego pokoju i współdziałania wszystkich narodów, miłujących wolność.

(—) Z. MODZELEWSKI

Delegacja chłopów polskich

zwiedza kołchozy ukraińskie

Bawiąca w obwodzie odeskim grupa chłopów polskich zwiedziła stację maszynowo - traktorową im. Szewczenki.

Niezwykle serdecznie została przyjęta grupa chłopów polskich w kołchozie im. Karola Liebknechta w rejonie kaganowiczowskim. Przedstawiciele chłopów polskich zaznajomili się szczegółowo ze stanem finansowym kołchozu i zarobkami kołchoźników.

W kołchozie im. Lenina, w rejonie polańskim obwodu kijowskiego, delegaci polscy zapoznali się z pracą brygady Marii Litwin, której wszyscy członkowie zostali nagrodzeni orderami Czerwonego Sztandaru Pracy.

Niezapomniane wrażenie wywarły na delegatach polskich kołchozy rejonu selidowskiego w obwodzie stalinowskim. Goście polscy uzyskali tam sposobność szczegółowego zapoznania się z najnowocześniejszymi metodami hodowli zwierząt domowych. Kołchozy tego rejonu słyną z wybitnych sukcesów w dziedzinie hodowli bydła. Opuszczając jeden z kołchozów, przedstawiciel chłopów lubelskich Ignacy Popielnicki oświadczył: **„Byłem w Rosji przed Rewolucją Październikową i znam dobrze życie chłopów za czasów carskich. Dochodzę do wniosku, że olbrzymie przemiany, jakie zaszły w życiu i sposobie myślenia chłopów w ZSRR, byłyby nie do pomyślenia bez ustroju socjalistycznego".**

Grupa delegatów, przebywająca w Makiejewce, zwiedziła potężną hutę stali im. Kirowa i spotkała się ze słynnym hutnikiem radzieckim Korobowem, pracującym w swoim zawodzie już 50 lat. Korobow jest członkiem deputowanym Rady Najwyższej ZSRR.

W związku z pobytem delegacji polskiej w obwodzie stalinowskim, Obwodowy Komitet Wykonawczy wydał na jej cześć przyjęcie.

Protesty przeciwko paktowi atlantyckiemu

w Norwegii i w Danii

OSLO (PAP). W stolicy Norwegii odbył się wiec kobiet, na którym jednomyślnie uchwalona została rezolucja, nawołująca do wzmocnienia walki o pokój i protestująca przeciwko udziałowi Norwegii w pakcie północno-atlantyckim.

„Pragniemy pokoju! — piszą kobiety norweskie. — Chcemy wychowywać swe dzieci na pracowitych i szczęśliwych ludzi, a nie na mięso armatnie. Interesy nasze nie będą nigdy zabezpieczone w kraju, który prowadzi politykę proimperialistyczną. Dlatego też wzywamy wszystkie kobiety do przeciwstawienia się podżegaczom wojennym, którzy chcą użyć do swych rozgrywek również naszego kraju".

Rezolucje analogicznej treści zostały uchwalone także na wiecach kobiecych w innych miastach Norwegii.

KOPENHAGA (PAP). Postępowa organizacja studentów duńskich „Studentersamfundet" uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko wciąganiu Danii do bloku północno-atlantyckiego.

„Studentersamfundet" podkreśla, że montowanie tego bloku jest sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych i stanowi jedno z ogniw w akcji podżegaczy wojennych.

Ambasador Olszewski

odznaczony orderem czechosłowackim

10 bm. ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. **Franciszek Piszek** udekorował Wielką Wstęgą czechosłowackiego Orderu Lwa Białego b. ambasadora R. P. w Pradze **Józefa Olszewskiego** za wybitne zasługi, położone w dziele zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

Podczas uroczystości wręczenia orderu obecny był min. spraw zagr. **Zygmunt Modzelewski.**

Z ostatniej chwili

POLSKA — CSR 8:8

W Gottwaldovie odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Czechosłowacja, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk: w muszej — Kasperczaka wypunktował **Majdloch**, w koguciej — **Grzywocz** wygrał z Machą, w piórkowej — **Matloch** pokonał **Taubeneka**, w lekkiej — **Czortek** wyragł z **Petriną**, w półśredniej — **Chychle** poddał się w II rundzie **Blesak**, w średniej — **Nowara** przegrał **nieznacznie** na punkty z **Tormą**, w półciężkiej — **Szymura** uległ **Netuce**, w ciężkiej — **Klimecki** przegrał, po wyrównanej walce, z **Livanskym.**

Ruch łączności między wsią a miastem

We wczorajszym wydaniu „Trybuny Ludu", organu K.C. PZPR, ukazał się artykuł posła Włodzimierza Reczka, pt.: „Zadania ruchu łączności". Artykuł ten omawia bardzo aktualne dla wsi zagadnienie braterskiej pomocy technicznej, jakiej udzielają chłopom robotnicy fabryczni.

Poniżej zamieszczamy kilka ważniejszych wyjątków

Im mocniej i szerzej powiąże się klasa robotnicza z chłopstwem mało- i średniorolnym, im konsekwentniej przeciągnie na swą stronę wahające się grupy średniackie, tym szybciej rozwijać się będzie budowa podstaw socjalizmu.

Wielką rolę w umacnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego i w dźwiganiu wsi na wyższy poziom życia, może i powinien odegrać ruch łączności.

Ruch łączności miasta ze wsią obejmuje na razie 250 fabryk. Ma on jednak wszelkie dane po temu, by stać się ruchem powszechnym, ogarniającym stopniowo większość zakładów przemysłowych w całym kraju.

Ruch winien służyć sprawie wzmocnienia sojuszu między klasą robotniczą, a masami pracującego, mało- i średniorolnego chłopstwa. Winien on doprowadzić do izolacji bogacza wiejskiego i reakcyjnego odłamu kleru. W ten sposób pracujące chłopstwo uaktywni się politycznie i uodporni na wpływy sił wstecznictwa.

Z drugiej zaś strony bezpośrednia łączność robotnika z chłopem rozszerza horyzonty klasy robotniczej, wprowadza ją w krąg bezpośrednich zainteresowań wsią i gospodarką rolną, mobilizuje aktyw robotniczy na odcinku, który dotychczas słabo tylko pociągał masy robotników przemysłowych. Aby jednak ruch łączności osiągnął właściwe wyniki po stronie miasta, musi on ogarnąć nie tylko fabryczną organizację partyjną, ale i bezpartyjnych robotników.

Zadaniem naczelnym jest wciągnięcie chłopa do aktywnego współdziałania. Prace remontowe, naprawcze, elektryfikacyjne, drogowe, organizowanie imprez kulturalnych i artystycznych, bibliotek, świetlic — wszystko to powinno być wykonywane wspólnie przez miejscowego chłopa i przybyłego mu z pomocą robotnika. Na odcinku gospodarczym, szczególnym zainteresowaniem należy obdarzyć ośrodki maszynowe, spółdzielczość, Samopomoc Chłopską. Robotnik może we wszystkich tych pracach służyć chłopu swym doświadczeniem technicznym, narzędziami, wiedzą i radą, by obie strony najlepiej i najsprawniej usunęły najbardziej palące bolączki wsi i przyczyniły się wspólnie do podniesienia wsi na wyższy szczebel kulturalny i gospodarczy.

Wtedy nawiąże się żywy kontakt między robotnikiem i chłopem, nastąpi przenikanie ideologiczne i polityczne, chłop znajdzie u swego towarzysza z miasta odpowiedź na najważniejsze problemy jego pracy i walki, a robotnik pozna prawdziwe potrzeby wsi.

Ruch łączności spotkał się w całym kraju z życzliwym przyjęciem mas chłopskich. Ale były i wypadki wrogiej szeptanej propagandy ze strony bogacza wiejskiego, lub też próby używania ambony do podważania łączności wsi i miasta. Usiłowania te trafiły w próżnię. Chłop i robotnik rozumieją potrzebę stałego zacieśniania sojuszu. Ruch łączności ma zapewnioną szeroką bazę rozwojową. Robotnicy stanęli do pracy z zapałem. Chłop mało- i średniorolny chętnie już dziś korzysta z pomocy robotnika i bierze w akcji łączności, żywy udział, odgrywając coraz bardziej czynną rolę.

Tak więc ruch łączności staje się wielkim ruchem mas pracujących i dobrze służy sprawie sojuszu robotnika i chłopa.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W związku z utworzeniem komitetu walki o amnestię dla uwięzionych górników, biuro CGT ogłosiło odezwę, w której nawołuje wszystkich członków związków zawodowych do gremialnego poparcia akcji komitetu.

● W Wiedniu podano do wiadomości, iż w najbliższym czasie w Austrii zostanie przeprowadzona w szerokim zakresie redukcja pracowników państwowych.

● Dzienniki berlińskie podają, iż dyrekcja koncernu Siemensa i główne biura koncernu zostaną w najbliższym czasie przeniesione do Erlangen w Niemczech zachodnich.

Pierwsza delegacja chłopów polskich zwiedza wieś ukraińską

W kołchozie im. Kirowa

Około 50 km od dużego miasta Zaporoże, leżącego nad dolnym Dnieprem, na wschód od tej rzeki we wsi Bielenkaja, znajduje się kołchoz imienia Kirowa, jednego z czołowych radzieckich działaczy rewolucyjnych.

Duży to kołchoz; obejmuje bowiem 3.024 hektarów czarnoziemu. Założony w roku 1929, zatrudnia ponad 600 ludzi zdolnych do pracy. Zwykle w każdym kołchozie, oprócz normalnych członków pracuje też przy lżejszych zajęciach pewna ilość młodzieży czy starszych ludzi — członków rodzin, dostarczających dowolnej ilości pracy według swoich możliwości; otrzymują oni również zapłatę stosownie do ilości dni przepracowanych.

Kołchoźnicy mieszkają w domach jednorodzinnych lub też dwurodzinnych, których w osiedlu jest 452. Są to domy glinobitne, przeważnie pobielane, wyglądające porządnie, zupełnie jak domy murowane o równiuteńkich powierzchniach ścian. Jest w nich ciepło. Wewnątrz widzieliśmy nieźle wyglądające izby, czyste i schludne, meblowane często meblami kupionymi. W izbach mieszkalnych znajdowały się bardzo często radioodbiorniki, a każdy dom był zelektryfikowany.

Wojna wyrządziła kołchozowi imienia Kirowa bardzo znaczne szkody. Zniszczeniu uległy zarówno budynki ogólnej użyteczności, jak centralny budynek z siedzibą zarządu, klubem i świetlicą, jako też mnóstwo prywatnych domów mieszkalnych; toteż w czasie zwiedzania kołchozu widać było tu i ówdzie nowowznoszone ściany nowych domów.

Cały budynek centralny jest zupełnie odbudowany, murowany. Ogromne straty poniósł kołchoz w gospodarstwie. Dość powiedzieć, że z całego stanu zwierząt gospodarskich pozostało zaledwie 12 koni.

Obecny stan gospodarki

Jeszcze niezupełnie zaleczono poniesione rany zadane przez okupanta niemiecko-faszystowskiego. Tym niemniej odbudowa i dorobek są bardzo daleko zaawansowane.

Opisywany kołchoz posiada następujące pogłowie zwierzęce: 124 konie (w tym 94 robocze), 220 świń, 342 sztuki bydła i pewną ilość owiec, 300 uli. Jak wielkie straty wyrządził okupant hitlerowski, świadczą cyfry dotyczące stanu przedwojennego: 350 koni, 400 świń, 400 sztuk bydła, 3.000 sztuk owiec. Do kołchozu przydzielono 7 traktorów z M. T. S. (stacja maszynowo-traktorowa), które stale pracują na gruntach kołchozowych; traktory te, podobnie jak w innych kołchozach, mimo, iż znajdują się w gospodarstwie kołchozowym, są nadal własnością państwowej stacji maszynowej. Poza tym są 2 samochody ciężarowe (przed wojną było ich 8 sztuk).

Istnieje tu dobrze zaprowadzona gospodarka sadownicza; powierzchnia pod sadem i warzywami sięga 100 hektarów, pod zasiewami zbożowymi jest 2.200 hektarów, pod uprawą słoneczników 175 ha.

Ryby hodują ryż

Do osobliwości upraw polnych gospodarstwa kołchozowego należy uprawa ryżu, którego duże stosy, jak również dorodnego ziarna słonecznikowego, kukurydzy oraz innych zbóż, widzieliśmy w obfitości w przestronnych magazynach utrzymanych w wielkim porządku. W kołchozach ukraińskich bowiem uprawia się nie tylko hreczkę (czyli „ryż północy" — jak ją nazwał generalissimus Józef Stalin), która i u nas dojrzewa, ale najprawdziwszy ryż. W tym celu zalewa się wodą z Dniepru, z którym graniczą grunta, kawał pola otoczonego wprzód niedużym wałem ziemnym; do tak powstałego płytkiego zalewu wpuszcza się karpie, których pobyt wpływa dodatnio na wyniki plonów, gdyż karpie dobrze zamulają teren uprawny. W ten sposób w ciągu jednego sezonu na tym samym kawałku ziemi i w tym samym żywiole, tj. wodzie, rozwijają się i rosną zarówno rośliny (ryż) jak i karpie. Pole zajęte pod uprawę ryżu wyniosło w r. 1948 70 hektarów; w bieżącym roku plan kołchozowy przewiduje rozszerzenie jego do 120 hektarów.

Praca i jej wyniki

W tym wielkim gospodarstwie spółdzielczym ludzie pracujący zorganizowani są w 8 brygad czyli zespołów, z których każda ma 3 ogniwa czyli mniejsze zespoły. Zależnie od rodzaju produkcji brygady te dzielą się na: 5 brygad polowych, 1 brygadę przyfermową (do hodowli) oraz 2 brygady sadowniczo-ogrodnicze.

Plony zbóż chlebowych sięgają od 20 do 30 kwintali z hektara, ryżu do 100 kwintali (przeciętnie od 50 do 60 kwintali), kukurydzy w ziarnie czystym — 30 kwintali z hektara, słonecznika — od 18 do 22 kwintali z hektara. Ogólny zbiór ziarna zbożowego w r. 1948 wyniósł 30 tys. kwintali.

Plony warzyw są następujące: pomidory — 650 kwintali z hektara, ogórki — 250 kwintali, ziemniaki — 550 kwintali, cebula — 450 kwintali, kapusta — 550 kwintali z hektara.

Hodowla krów w kołchozie obejmowała wyłącznie rodzimą rasę tzw. bydła stepowego, czerwonego. Z wyglądu są to krowy niepozorne, niedużego wzrostu, nie odznaczają się też rekordowymi udojami ilościowo, chociaż wynik roczny najlepszej krowy nazwanej „Kochana" w ilości 2.900 litrów mleka, wcale nie jest mały. Za to otrzymywane mleko odznacza się wysoką procentowością tłuszczu, bo dochodzącą do 5 proc. Przeciętny udój od krowy wynosi 1.900 litrów rocznie.

Nad całą hodowlą kołchozu czuwa stale fachowiec od hodowli — zootechnik, który między innymi dba i przepisuje ilość i skład pożywienia, aby otrzymać jak najlepszy rezultat w udoju mleka. Poidła są automatyczne.

Jedna dojarka obsługuje 8 krów. Istnieje tu, jak również w innych oglądanych przez nas kołchozach, „żłobek cielęcy", to jest osobne, obszerne, czyste i ogrzewane pomieszczenie dla cieląt, które przebywają tam do 20 dni w specjalnych klatkach (ogrodzeniach).

Dobrze również jest zorganizowana hodowla świń. Oglądaliśmy dobrze i czysto utrzymane pomieszczenia oraz zdrowo wyglądające pogłowie. Jeden miot maciory przynosi kilkanaście, a nawet powyżej 20 sztuk prosiąt. Była tam maciora, która w ciągu jednego roku miała 3 mioty, co dało w sumie 49 prosiąt; świniarka otrzymała za to 19 sztuk prosiąt. Z tego zatrzymała dla siebie 2 prosięta, a 17 sztuk sprzedała. Skoro cena prosięcia wynosi 300 rubli, to widać z tego, jak duży był jej zarobek. Dla orientacji podam, że cena 1 kwintala żyta wynosi 300 rubli, 1 kg mięsa ok. 35 rubli, 1 kg słoniny 50 rubli, trzewiki od 350 rubli. Za każde prosię otrzymuje świniarka 6 do 7 dni pracy, a przy wychowie 1 dzień pracy za każde 10 kg przyrostu żywej wagi po 2 miesiącach; jedna świniarka zajmuje się chowem ok. 40 prosiąt.

Na fermie drobiowej widzieliśmy 750 kur, rasy leg-horn, w tym 150 kogutów; fermę obsługują dwie kobiety. Otrzymują one po 0,5 dnia pracy miesięcznie od 1 kury, plus 430 jaj rocznie; w ten sposób zaliczone miały razem 375 dni pracy miesięcznie. Kury karmi się mieszanką, na którą składają się: kukurydza, pszenica, ryż.

Dochód kołchozu i kołchoźnika

W roku 1948 kołchoz wypracował 1 milion 515 tysięcy rubli. Wynagrodzenie rodziny kołchoźniczej następuje w pieniądzu i w naturze. Np. rodzina kołchoźnika Rybaka otrzymała za swą pracę 38.8 cetnara zboża, ok. 25 cetnarów jarzyn, 1.352 litry wina i 31.746 rubli w gotówce. Minimum pracodni, jakie winien przepracować każdy członek kołchozu, wynosi 120 rocznie: ale jest to norma najmniejsza, konieczna do tego, aby być członkiem spółdzielni, norma bardzo łatwa nie tylko do osiągnięcia, ale i do przekroczenia, i to znacznie. Czołowi przodownicy czy przodownice osiągają 800, a nawet 1.000 dni pracy rocznie. Przeciętnie kołchoźnicy osiągają w kołchozie po 300, 400 i więcej nawet dni pracy rocznie. Wypływa to stąd, że za przekroczenie normy pracy zalicza się zarobek nie tylko taki, ile wynosi nadwyżka ponad normę, ale więcej, progresywnie. Jednym słowem, każde przekroczenie orki, siewu, udoju mleka ponad normę, przynosi zaliczanie dni pracy w sposób rosnący; zwiększa się w ten sposób zarobek kołchoźnika.

Zajęcia poza rolnicze

W kołchozie oglądaliśmy kołchozowe warsztaty, takie jak: stolarnia, kuźnia, w których pracuje 30 ludzi. Kuźnia wyrabia nawet brony. Warsztaty stosują przy pracy prąd elektryczny do poruszania urządzeń mechanicznych.

Kołchoźnicy zatrudnieni w tych warsztatach, jak również kołchoźnicy zajęci przy budowie domów, wyrabiają również swe „dnie pracy".

Ponadto kołchoźnicy mogą indywidualnie zajmować się w porze wolnej od pracy przemysłem ludowym, różnym rzemiosłem, wytwory zaś swojej pracy mogą sprzedawać dowolnie innym we wsi czy też w mieście; dla sprzedaży swoich wytworów czy też produktów rolnych wytworzonych na swoim indywidualnym gospodarstwie przydomowym oraz przy wszelkich wyjazdach do innej miejscowości czy miasta okolicznego, mogą korzystać z wozów i siły pociągowej spółdzielni na warunkach uchwalonych przez ogólne zgromadzenie członków kołchozu.

Julian Rataj

NOWY NUMER »MYŚLI CHŁOPSKIEJ«

OSTATNI podwójny zeszyt „Myśli Chłopskiej" zasługuje na baczną uwagę. Zarówno dlatego, że władze naczelne SL zadecydowały o konieczności regularnego ukazywania się tego jedynego w tej chwili pisma, poświęconego zagadnieniom ideowo-programowym ruchu ludowego, jak również z uwagi na treść numeru, rzeczywiście ważką i interesującą.

Artykuł pt. „Zjednoczeni o sprawiedliwość społeczną" red. Mariana Kubickiego otwiera nowy zeszyt „Myśli Chłopskiej". Przynosi on szereg wspomnień i uwag na ważny temat współpracy chłopsko-robotniczej oraz omówienie zjednoczenia ruchu robotniczego dokonanego w grudniu ub. roku.

Trzy zasadnicze problemy ponadto są omawiane w tym numerze, a mianowicie:

1. Problem zjednoczenia ruchu ludowego.
2. Zagadnienie aktualnych prac samorządowych, oświatowo-wychowawczych i gospodarczych.
3. Sprawa szkodliwej polityki papieskiej w stosunku do narodu polskiego.

Po zjednoczeniu partii robotniczych, zbliża się termin zjednoczenia stronnictw ludowych, SL i PSL. Prawdopodobnie nie wiele czasu dzieli nas od tego momentu, ale właśnie dlatego czeka na wykonanie jeszcze ogrom pracy. Odbywa się ta praca w terenie, w powiatach, województwach, i na szczeblu centralnym. Musi jednak dotrzeć jeszcze dalej i jeszcze głębiej, do gromad i do gmin, naturalnych fundamentów ruchu ludowego. Rolę tą trudną i odpowiedzialną — mogą spełnić łącznie: słowo żywe, mówione, wygłaszane na zebraniach, oraz słowo pisane, słowo drukowane i czytane w naszych gazetach.

„Myśl Chłopska" przynosi na ten temat artykuły i referaty: prezesa SL, Wincentego Baranowskiego — „Na drodze do zjednoczenia partii chłopskich", sekr. gen SL Antoniego Korzyckiego — „O jedności ruchu ludowego", przewodniczącego Rady Naczelnej PSL Czesława Wycecha — „Zjednoczenie dzisiejsze i wczorajsze", prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej i członka prezydium NKW SL, Stefana Ignara — „Drogi rozwoju wsi na tle przebudowy ustroju rolnego".

Prezes Ignar, analizując nie daleką przeszłość, stwierdza między innymi, że:

„PSL Mikołajczyka to nie była partia chłopska, to była w całym tego słowa znaczeniu partia mieszczańska, burżuazyjna. Wprawdzie w PSL tkwiła nadal pewna ilość chłopów średniorolnych, a nawet małorolnych, ale był to skutek tradycyjnej inercji wsi i braku świadomości klasowej — był to skutek ciemnoty, pieczołowicie hodowanej na wsi przez państwo kapitalistyczne..."

Prof. Maurycy Jaroszyński w art. „Polityczne funkcje rad narodowych" na wstępie przypomina słowa Prezydenta RP ob Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym:

„Państwo demokracji ludowej ma do wypełnienia te same zasadnicze funkcje, które urzeczywistniła dyktatura proletariatu, to znaczy: a) likwidowanie elementów kapitalistycznych, b) zorganizowanie gospodarki socjalistycznej."

Swój jasny w formie i głęboki w treści artykuł kończy ob. Jaroszyński tak:

„Rady narodowe są tedy, a jeśli dziś jeszcze nie są, to bezwzględnie stać się powinny, stróżami demokracji ludowej i jej zasadniczych, dynamicznych funkcji w codziennym działaniu całej maszyny państwowej. Na tym polega ich wielka rola polityczna, która je kwalifikuje jako podstawowe organa nowego ustroju".

WICEPREZES ZMP Józef Ozga-Michalski w art. „O pracy Związku Młodzieży Polskiej na wsi" po szczegółowym omówieniu metod i zakresu tych prac, pisze dalej:

„Przed Kołami ZMP, szczególnie na odcinku wiejskim, stoi zadanie zaangażowania mas członkowskich w pracy wychowawczej, politycznej, gospodarczej i ogólnej pracy oświatowej, która przygotuje tysiące nowych bojowników do powszechnego udziału na chłopskim froncie walki z wyzyskiem, do likwidacji kapitalizmu na wsi, wzmocni ideowość i ofiarność członków, usunie kłamliwą demagogiczną propagandę..., nowa praca uporządkuje ideologicznie szeregi i utwierdzi je w ich słusznym marszu na drodze do nowych zadań, do nowych celów..."

Dr Michał Rękas, profesor Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, w art. „Szkolnictwo rolnicze w Polsce" przytacza ciekawe zestawienie pochodzenia społecznego studentów trzech wyższych uczelni rolniczych: w Warszawie, Cieszynie i Łodzi. Okazuje się więc, że w Szkole Głównej Gosp. Wiejskiego w Warszawie jest dzieci: rolników do 5 ha — 17%, ponad 5 ha — 18%, robotników — 10%, inteligencji pracującej — 37%, wolnych zawodów — 18%; w Wyższej Szkole Gosp. Wiejskiego w Cieszynie: do 5 ha — 25%, ponad 5 ha — 13%, robotników — 15%, intel. prac. — 40%, wolnych zaw. — 7%; w Wyższej Szkole Gosp. Wiejskiego w Łodzi: do 5 ha — 36%, ponad 5 ha — 14%, robotników — 21%, intel. prac. — 25%, wolnych zawodów — 4%.

ODDZIELNĄ pozycję stanowi dłuższe opracowanie pt. „Tysiąc lat zwierzchnictwa papieży nad Polską". Nie tylko warto, ale trzeba to przeczytać, przemyśleć, przedyskutować. Zebrany materiał jest tak barwny, tak interesujący i pouczający, że nie wolno pominąć go zarówno u siebie w domu, jak i na zebraniach, w gronie sąsiadów i znajomych.

Redakcja „Myśli Chłopskiej" pisze od siebie na wstępie:

„Drukując wyczerpujący artykuł dra Nowickiego o szkodliwym wpływie papieży na rozwój dziejowy Polski, chcemy przypomnieć naszym czytelnikom te sprawy historyczne, tym bardziej, że dzisiaj przybierają one na ostrości. Powiązanie kleru z siłami wstecznymi i reakcyjnymi, usiłowanie cofnięcia zdobyczy demokracji, wpływania i oddziaływania na wieś, na młode pokolenie chłopskie, na kobiety wiejskie, celem zepchnięcia wsi na podwórko obskurantyzmu, zacofania i ciemnoty, przyniosły ruchowi naszemu najwięcej szkody..."

Od siebie dodamy, że autor, dr Andrzej Nowicki, pracuje obecnie nad rozszerzeniem i pogłębieniem materiałów dotyczących szkodliwej polityki watykańskiej w stosunku do Polski. Całość w wydaniu książkowym ukaże się w niedługim czasie nakładem spółdz. „Wydawnictwo Ludowe". Ale zanim otrzymamy do rąk książkę, przeczytajmy koniecznie teraz to, co już jest w „Myśli Chłopskiej". Czasu nie zmarnujemy na pewno.

Dużo cennego materiału przynoszą inne jeszcze artykuły i opracowania, jak „Dziecko w Polsce Ludowej", „Rozwój rolnictwa w Związku Radzieckim", „Plan zalesień ochronnych i walki z posuchą w ZSRR", „Gospodarka kapitalistyczna w rolnictwie USA", „Sytuacja ludzi pracy we Francji", „Chiny", „Daleki Wschód w walce o wolność i demokrację", „Sprawy niemieckie", „Byłe kolonie włoskie", „Ludzie o których mówią", „Ustroje państw słowiańskich", „Czechosłowacja", „Przegląd prac ustawodawczych".

MICHAŁ ULEWICZ

Hodowla bydła zaczyna się
OD ŁĄK I PASTWISK
Melioracja, zasiewanie i nawożenie użytków zielonych

Zapoczątkowana w roku bieżącym przez Rząd akcja „H" w celu podniesienia hodowli pod względem ilościowym i jakościowym, jest przedsięwzięciem długofalowym. Organizacja hodowli wyłącznie pod kątem osiągania natychmiastowych, bezpośrednich korzyści może grozić spaczeniami doniosłego planu. Obecnie w niektórych rejonach kraju można zaobserwować masowe kontraktowanie świń do tuczenia, natomiast o hodowli bydła jest stosunkowo cicho.

To zjawisko pochodzi stąd, że hodowla świń na handel była w zwyczaju chłopów, natomiast krowy były CHOWANE jako żywicielki, dające kapkę mleka dla dzieci. HODOWLA bydła ze względu na dochodowość sprzedaży nabiału nie była rozpowszechniona.

Przeciętnie rzecz biorąc, mleczność krów w gospodarstwach chłopskich była zawsze niska. Pochodziło to przeważnie z niewłaściwego karmienia.

Przy obliczaniu dochodowości hodowli trzeba także wziąć pod uwagę koszt produkcji pasz treściwych.

Według obliczeń Zakładu Doświadczalnego w Sarnach w roku 1933 produkcja jednostki pokarmowej pasz treściwych kosztowała 15 — 20 groszy, pasz zbożowych — 10 groszy, ziemniaków — 10 groszy, buraków pastewnych — 8,6 gr., a natomiast z łąki zmeliorowanej i zagospodarowanej w postaci siana tylko 6,4 gr., a w trawie z pastwiska sztucznego zaledwie 4 gr.

Wartość pokarmowa siana łąki turzycowej zabagnionej jest trzykrotnie mniejsza, niż z łąki zmeliorowanej i zagospodarowanej. Wydajność łąki mineralnej zabagnionej wynosi 10 — 20 cetnarów siana z 1 ha, a zmeliorowanej i zagospodarowanej — 55 cetnarów siana z 1 ha. Wydajność łąki torfowej zabagnionej wynosi około 10 cetnarów siana z 1 ha, a łąki torfowej zmeliorowanej i zagospodarowanej może przekroczyć 100 cetnarów siana z 1 ha, w każdym zaś razie średnio wyniesie 50 — 55 cetnarów siana z 1 ha.

Prawidłowe zagospodarowanie łąk, poczynając od melioracji, a kończąc na ich obsianiu dobrogatunkowymi trawami może w poważnym stopniu przyczynić się do tego, aby akcja „H" dała, jeśli chodzi o hodowlę bydła, jak najkorzystniejsze wyniki. Wyprodukowanie dostatecznej ilości dobrych pasz wpłynie na podniesienie mleczności bydła, a następnie pozwoli na hodowlę większej ilości bydła.

Departament Wodno - Melioracyjny Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych projektuje w bieżącym roku w zakresie melioracji: 1. budowę 650 km nowych rowów odwadniających i nawodniających na powierzchni 6.500 ha, 2. odwodnienie 3.700 km rowów na Żuławach Gdańskich, Elbląskich i Szczecińskich na powierzchni 50.000 ha, 3. odnowienie i konserwację 20.930 km starych rowów na powierzchni 400.000 ha.

Uzupełnieniem tego szerokiego planu melioracyjnego ma być przeprowadzone również w roku bieżącym: 1, pełne zagospodarowanie 5.200 ha łąk, 2. pielęgnacja 2.500 ha zagospodarowanych łąk metodą podsiewu, 3. pielęgnacja 20.000 ha łąk drogą nawożenia.

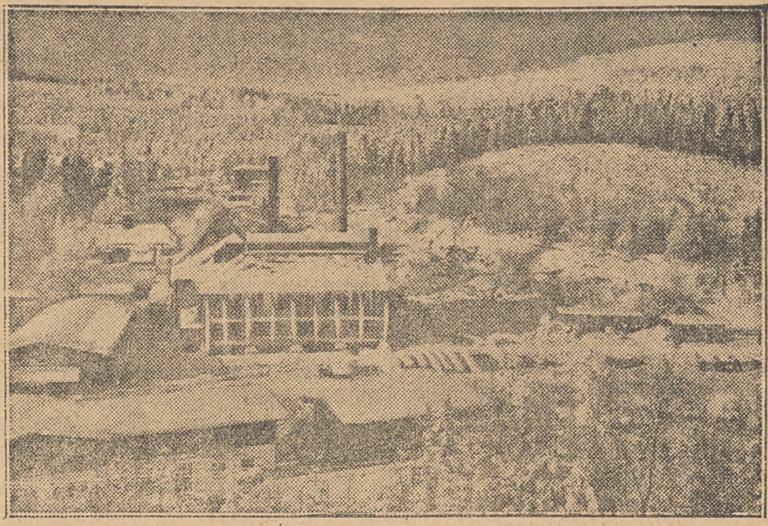
Jeśli te projekty zostaną wykonane we właściwym czasie i w zakreślonych rozmiarach, będzie można mówić, że przewidziane w ramach akcji „H" zwiększenie jeszcze w roku bieżącym pogłowia bydła do 6.300.000 sztuk jest przedsięwzięciem realnym.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewiduje skoncentrowanie robót melioracyjnych i łąkarskich w najbliższych latach przede wszystkim w rejonach Białostocczyzny i Lubelszczyzny. Na dużą skalę będą wykonywane roboty odwadniające i nawadniające wzdłuż pasa położonego na południe od jezior Mazurskich, Augustowskich i Suwalskich. Jeziora te zostaną rozbudowane jako zbiorniki wodne dla nawodnień melioracyjnych i zagospodarowanych użytków zielonych na torfowiskach.

W ten sposób powstaną potężne bazy hodowlane, uniezależnione w swej wydajności planów od lat posusznych, lub mokrych na powierzchni około 308.000 ha dotychczasowych bagien i nieużytków.

T. J.

Po burzy śnieżnej



Państwowa huta szkła kryształowego koło Szklarskiej Poręby pokryta grubą warstwą śniegu.

Przyczyny powodzi na Żuławach
W roku bież. wał będzie zabezpieczony

Szalejąca ostatnio nawałnica sztormowa na Wybrzeżu wyrządziła wielkie straty na półwyspie Helskim i Żuławach Elbląskich, gdzie nastąpiła powódź.

Zasadniczą przyczyną powodzi są niekonserwowane przez 9 lat wały ochronne, które zostały pod czas działań wojennych roztratowane przez czołgi i stanowiły pozycje strategiczne dla wojsk walczących. Wysokość ich obniżyła się od 30 — 50 cm. Kanały i rzeki nie były pogłębiane, więc na skutek zamulenia, dna ich podwyższyły się, co powoduje również przelewanie wody przez wały. Władze rozpoczną generalną naprawę wałów ochronnych i podwyższenie ich korony, gdyż wymaga tego powaga sytuacji i konieczność zabezpieczenia raz na zawsze tych najżyźniejszych w Polsce terenów.

Wykonanie napraw będzie kosztowało około 700 milionów zł. W planach inwestycyjnych na rok bieżący przewidziano na ten cel 150 mil. zł. Zainwestowanie tej sumy odsunie groźbę bezpośredniego niebezpieczeństwa, nawet w wypadku huraganowych sztormów.

Ulgowe ceny lamp radiowych
dla członków Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, w porozumieniu z Polskim Radiem, dążąc do utrzymania w ruchu najstarszych nawet odbiorników, będących w posiadaniu obywateli w całym kraju, zorganizował dla swych członków ulgową sprzedaż lamp radiowych wszystkich typów.

Lampy radiowe sprzedają wszystkie dyrekcje okręgowe Polskiego Radia, kasując jednocześnie odpowiednie kupony legitymacji członkowskich SKRK. Przydziałowe ceny lamp są znacznie niższe od cen na wolnym rynku. Do dyspozycji członków SKRK. znajdują się w magazynach dyrekcji okręgowych PR lampy potrzebne nawet do najstarszych typów odbiorników, a zwłaszcza bardzo poszukiwane lampy DKE.

Sprzedaż lamp radiowych po cenach ulgowych zastrzeżona jest wyłącznie dla członków SKRK, każdy radioabonent może jednak zapisać się na członka SKRK przy zakupie lamp. Po otrzymaniu legitymacji, należy ją przy kupnie lamp przedstawić wraz z pokwitowaniem za uiszczony abonament radiowy na bieżący miesiąc.

Piwo zamiast wódki

Dwa pierwsze miesiące b. r. przyniosły znaczny wzrost sprzedaży piwa w kraju, co nastąpiło w konsekwencji przeciętnej obniżki cen piwa o 10 — 18 proc., przy jednoczesnym podrożeniu wyrobów spirytusowych.

Mieszkania
dla byłej służby folwarcznej

Wojewódzki Wydział Odbudowy w Krakowie przystąpił do wykorzystania kredytów inwestycyjnych na odbudowę wsi.

Tegoroczny plan przewiduje przede wszystkim budowę nowych obiektów mieszkalnych dla byłej służby folwarcznej. Prowadzone również będą prace melioracyjne na nowych terenach pasterskich.

Molo Sopockie
ulega zagładzie

(ś) Jedno z największych w Europie — molo sopockie — na skutek huraganowych nawałnic na morzu, ulega powolnej zagładzie.

Ostatni sztorm zniszczył boczne pomosty mola. Przedni pomost mola, aż do kawiarni, dolne pomosty z lewej i z prawej strony oraz prawy pomost, mocno wysunięty w morze — zostały całkowicie zniszczone. Straty są bardzo duże. Belki z pomostu i deski, wyrzucane przez wodę na plażę, stały się łupem niektórych jednostek. Koszt odbudowy mola sięgać będzie wielomilionowych sum.

Muzeum Tatrzańskie
otrzyma cenne eksponaty

W Zakopanem zmarła w ubiegłym tygodniu Maria Kondratowiczowa, zasłużona działaczka kulturalna. W posiadaniu jej znajdowały się cenne zbiory pism, korespondencji i dokumentów, dotyczących działalności Stanisława Witkiewicza, krytyka malarstwa i literatury, zasłużonego działacza kulturalnego na terenie Podhala. Wśród zbiorów znajdują się również materiały z okresu bujnego życia artystycznego Zakopanego na przełomie wieków XIX i XX.

Zbiory zostaną przekazane do Muzeum Tatrzańskiego.

Nowe odmiany zbóż i okopowych
»Warszawianka« jest smaczna i szybko gotuje się

Zakłady hodowli roślin przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych wprowadzą do uprawy nowe odmiany roślin okopowych i pastewnych. Między innymi wprowadzone będzie do uprawy 5 nowych odmian ziemniaków, które cechuje duża odporność na choroby wirusowe, raka i na niektóre szkodniki roślinne. Na uwagę zasługuje odmiana ziemniaków typu „Warszawianka". Ziemniaki tego typu gotują się szybko, są bardzo smaczne i zawierają około 18 proc. skrobi.

Poza tym w sezonie wiosennym b. r. zakłady hodowli roślin PGR przekazują do doświadczeń odmia nowych kilka nowych odmian pszenicy jarej i jęczmienia jarego, które po stwierdzeniu dobrych wyników zostaną wprowadzone do uprawy oraz odmianę rzepaku jarego, „Mazowieckiego" o 45 proc. wartości tłuszczu.

Ponadto zakłady hodowli roślin PGR wyhodowały łubin pastewny, (słodki) biały o dużym przyroście masy zielonej i dużej zawartości białka.

1 maja ukończą robotnicy
budowę wiaduktu w Gdyni

(ś) Ważny dla ruchu przejazdowego wiadukt kolejowy, łączący ul. Chrzanowskiego z Portową w Gdyni, znajduje się obecnie w stadium odbudowy. Konstrukcję wiaduktu, który stanie się ozdobą Gdyni zaprojektował twórca słynnej iglicy wrocławskiej prof. Hempel.

Prace, podjęte we wrześniu ubiegłego roku będą ukończone na dzień 1 maja br.

Nowa centrala telefoniczna
w Elblągu

W ramach planu aktywizacji rejonu Elbląga — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Gdańsku uruchomiła w rejonowym urzędzie telefoniczno-telegraficznym w Elblągu nową centralę miejską i międzymiastową.

Wojewódzki Komitet Pomocy Wsi
utworzony z inicjatywy OKZZ w Krakowie

Pomoc dla wsi, podjęta na skutek inicjatywy robotników przyjmujących patronaty nad ośrodkami maszynowymi, przybiera obecnie w woj. krakowskim charakter masowy. Obok robotniczych brygad technicznych, wyjeżdżają na wsie ekipy lekarskie, dentystyczne, sanitarne, czołówki i zespoły pracy społecznej ZAMP oraz fabryczne zespoły świetlicowe.

Celem ujęcia tego ruchu w planowe formy organizacyjne, został powołany przy krakowskiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Wojewódzki Komitet Pomocy Wsi, w skład którego weszli przedstawiciele Woj. Komitetu PZPR, OKZZ i ZSCh. Przy Komitecie utworzono cztery sekcje: organizacyjną, kulturalno - oświatową, służby zdrowia i techniczną.

**

Na powiatowej konferencji służby zdrowia w Przemyślu postanowiono otoczyć wieś stałą bezpłatną pomocą lekarską. W tym celu zorganizowano grono lekarzy, sanitariuszek i higienistek, którzy ambulansem lekarskim PCK będą jeździć co tydzień do odległych wsi powiatu przemyskiego, udzielając na miejscu porad oraz zaopatrując w leki mało- i średniorolnych chłopów.

Szkoła instruktorów świetlicowych w Bydgoszczy

Ministerstwo Kultury i Sztuki zakłada w Bydgoszczy 2-letnią szkołę licealną dla kształcenia instruktorów świetlicowych i reżyserów teatrów ochotniczych.

Od kandydatów wymaga się małej matury, a w wypadkach wyjątkowych ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Wymagany wiek 18 do 35 lat. Zamiejscowi słuchacze otrzymają bezpłatne pomieszczenie w bursie szkolnej. Przewidziane są również stypendia i bezpłatne utrzymanie dla niezamożnych uzdolnionych słuchaczy.

Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dyrekcja Szkoły w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

Egzaminy wstępne do szkoły odbędą się w dniu 14 marca.

Kość mamuta przedmiotem dyskusji
rzeczoznawców w Zamościu

Podczas robót ziemnych, prowadzonych przy budowie nasypu pod kolejkę wąskotorową Ciechobosz-Masłomych (woj. lubelskie), robotnicy wykopoli na głębokości 6 m wielką kość przedniej nogi mamuta. Odnalezioną kość, przedstawiającą wielką wartość naukową, przekazano Muzeum w Zamościu.

Według opinii rzeczoznawców, na terenie, gdzie dokonano odkrycia, znajdowało się prawdopodobnie wielkie cmentarzysko mamutów. Opinię tę potwierdzają również wiadomości, że Niemcy prowadzili tam w okresie okupacji prace wykopaliskowe, wywożąc samochodami odnalezione eksponaty w nieznanym kierunku.